

## **P O S T A N O W I E N I E**

Dnia 8 lipca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

SSN Józef Dołhy

w sprawie **E. K.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 lipca 2010 r.

wniosku Sądu Okręgowego w K.

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

### **p o s t a n a w i a**

**wniosku nie uwzględnić.**

### **U Z A S A D N I E N I E**

Do Sądu Okręgowego w K. wpłynął akt oskarżenia przeciwko E. K., w którym postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. i art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 308 k.k. i art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. 278 § 1 k.k., polegającego m.in. na działaniu na szkodę wierzycieli, w tym Sądu Okręgowego w K. na kwotę 5. 562, 39 zł. We wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu podniesiono, że skoro pokrzywdzonym jest Sąd Okręgowy w K., to wzgląd na

dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga rozpoznania sprawy przez inny sąd równorzędny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie Sądu Okręgowego w K. nie jest zasadne. Przede wszystkim zauważyć należy, że ocena, czy wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu, powinna zostać dokonana w oparciu realia konkretnej sprawy. Stwierdzić również trzeba, że art. 37 k.p.k. stanowi wyjątek od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, a więc jako przepis wyjątkowy nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Nadto prawo do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, jest jednym z komponentów konstytucyjnej zasady prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji R.P.).

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy w K. wskazany został w akcie oskarżenia jako jeden z wielu pokrzywdzonych w związku z posiadaniem wierzytelności w kwocie 5.562,39 zł, ale nie w stosunku do oskarżonego, ale innego podmiotu, zaś jedynie działania oskarżonego miały doprowadzić do braku możliwości zaspokojenia przed ten podmiot wierzycieli. W takiej sytuacji pokrzywdzenie Sądu Okręgowego w K. wiąże się jego funkcjonowaniem w znaczeniu organizacyjno – ustrojowym i nie jest związane z czynnościami urzędowymi sędziów. W uzasadnieniu postanowienia nawet nie wykazano, poza przywołaniem orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących odmiennych sytuacji faktycznych, że rzeczywiście wskazana okoliczność może mieć wpływ na swobodę orzekania przez sędziów tego Sądu lub stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Trudno bowiem uznać, aby w odczuciu społecznym, fakt, iż Sąd Okręgowy w K. nie mógł uzyskać zaspokojenia wierzytelności od innego podmiotu w kwocie 5. 562, 39 zł w związku z działaniami oskarżonemu w ramach sprawowanych funkcji, może mieć jakikolwiek wpływ na bezstronność sędziów tego Sądu, którzy przecież nie pozostają w stosunku zatrudnienia z tym

Sądem, a w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli. Nie ma więc żadnych racji przemawiających za uznaniem, że dobro wymiaru sprawiedliwości mogłoby zostać zagrożone w wypadku rozpoznania tej sprawy przez sędziów Sądu Okręgowego w K.. Wręcz przeciwnie, uwzględnienie wniosku mogłoby wywołać efekt całkiem odwrotny, a mianowicie osłabiający zaufanie do niezależności sędziów i ich zdolności do obiektywnego orzekania.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

/tp/